POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZEGLĄD
ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 1 /57

P O L S K I K O M I T E T O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N I N F O R M A C Y J N Y

Przegląd

Zagranicznej Prasy Sportowej

Nr 1/57

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
Biuletyn Informacyjny

Nr 1 15 lutego 1957

Treść

str.

I. PRZEGLAD ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

1. Z działalności i problemów międzynarodowych organizacji sportowych

Igrzyska Olimpijskie pod obstrzałem krytyki

"Equipe" z 12.XII.57

Podobnie, jak polska prasa sportowa, również szereg zagranicznych czasopism snuje refleksje na temat Igrzysk Olimpijskich:

Berliński "Telegraf" zastanawia się jeszcze raz, czy warto było przeprowadzać Igrzyska w atmosferze, którą wywołała tragedia węgierska. Przez 17 dni sportowcy 67 narodów żyli w atmosferze pokoju światowego, by potem powrócić do brutalnej rzeczywistości.

Odmiennego zdania jest londyński "Daily Telegraph", który twierdzi, że Olimpiada nie była nieużyteczną, ponieważ mimo naprężonej sytuacji politycznej, potrafiono zachować tam ducha olimpijskiego do samego końca Igrzysk.

"Giornale d'Italia" twierdzi, że publiczność australijska nie rozumie ducha olimpijskiego, namiętnie oklaskując swoich zawodników, a zbyt zimno odnosząc się do sportowców zagranicznych.

Frankfurcki "Abendpost" podkreśla kompletne fiasco turnieju piłkarskiego, gdzie równie słabymi były drużyny, jak i sędziowie oraz publiczność.

Przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Sportowych i Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego Victor Boin pisze w brukselskiej "La Lanterne", że trzeba poważnie zastanowić się nad statutem olimpijskim, ponieważ nikt już nie zaprzeczy, że tak wysokie rezultaty, jakie osiąga się obecnie na Igrzyskach, wymagają niezwykle wszechstronnego i długiego przygotowania przez sportowców, którzy na to poświęcają nie-tylko swój czas wolny od pracy. Jest pewnym, że czołówka światowa poświęca na przygotowanie do tych super-mistrzostw świata

c a ł y swój czas i że państwo wyręcza ją od wszelkich kłopotów materialnych, byle tylko mogła poświęcić się treningowi.

"Sport" /Zurich/ z 14.XII.56

W przeciwieństwie do wielu innych wypowiedzi zupełnie zadowolonym z olimpijskiego turnieju piłkarskiego jest sekretarz Angielskiego Związku Piłki Nożnej Stanley Rous, który uważa, że sędziowanie było bardzo dobre, wszystko było doskonale zorganizowane i w najlepszym stanie znajdowały się boiska. Stanley Rous zapowiada, że w przyszłości turnieje olimpijskie będą miały regulamin na wzór mistrzostw świata. Drużyny zostaną przydzielone do poszczególnych grup, a zwycięzcy w grupach spotkają się w puli finałowej. Rous spodziewa się, że podniesie to zainteresowanie publiczności.

Kryterium amatorstwa nie są pieniądze...

"Les Sports" z 22.XII.57

W artykule omawiającym Igrzyska Olimpijskie w Melbourne, Jean Corhumel /był na Wyścigu Pokoju w Polsce/ mówi m.in.: ...Doszliśmy już do tego stanu rzeczy, że nie można bez wściekłości i oburzenia wysłuchiwać zasadniczych deklaracji pewnych arcykapłanów, dla których czas od wielu już lat zawisł w powietrzu. Niemożliwym jest nie dostrzegać, że oficjalne koncepcje w tej sprawie zostały wyprzedzone nawet przez ewolucję obyczajów. Nie wątpimy w głęboką szczerość takiego Avery Brundage, czy markiza Exeter, ale jesteśmy przekonani. że są oni nie realni, że pomieszali oni ideał z utopią.

Integralne amatorstwo było usprawiedliwione 60 lat temu,kiedy Piotr de Coubertin zdefiniował swoją doktrynę. Odrestaurowany przez Anglo-Sasów sport był przeznaczony dla "dżentelmenó Nie zwracał się do mas, a do uprzywilejowanej elity. Od tego czasu dużo się jednak zmieniło i obserwowaliśmy stale szczęśliwszą demokratyzację sportu.

Rozwijała się również technika uprawiania sportu. Metody treningowe stały się nauką,która nie poznała jeszcze wszystkich swoich możliwości i która zaledwie przypuszcza, jakie są

granice ludzkiej wytrzymałości. Ciągłe poprawianie wyników stworzyło swego rodzaju religię rekordów, religię, która wymaga od swych wyznawców wiary, poświęceń i wyrzeczeń.

Czyż możliwym jest pogodzenie tego pragnienia poprawy wyników, uzyskiwania ich za wszelką cenę z żyłką rozrywki naszych przodków, z radościami dyletantyzmu. Dla "bogów stadionów" sport stał się ascezą. Nie o rozrywkę tu chodzi, a o wygraną.

Czy można jednak zdążać do zabicia sportu-rozrywki i pozwolić zatriumfować sportowi-zawodowi. Prowadziło by to tylko do całkowitego zniszczenia sportu. Z drugiej strony jednak ślepe stosowanie przestarzałych reguł prowadziło by do zdeklasowania i pozbawienia bytu tych wszystkich pięknych dziewcząt i chłopców, mistrzów i rekordzistów, których nazwiska są dzisiaj na ustach całego świata.

Nie należy dopuszczać do tego, by wyczynowcy tworzyli kastę zupełnie oderwaną od trosk codziennego życia, od wszelkiej pracy zawodowej, ale z drugiej strony trzeba skończyć z obłudą, z fałszywymi przysięgami.

Niech MKOL, który zbierze się w Sofii przypomni sobie i rozważy projekt Gastona Meyera, opublikowany w paryskiej "Equipe", że za amatora należy uważać takiego, kto uprawia sport z zamiłowania, dla rozrywki, dla którego sport nie jest g ł ó w n ą podstawą egzystencji.
bo 1-57-jp

Międzynarodowa Federacja Szermierki /FIE/

Organ Francuskiej i Międzynarodowej Federacji Szermierki "L'Escrime Francaise" opisuje sylwetki nowych członków władz tej Federacji - przewodniczący - Pierre Ferri /który przyjedzie wkrótce do Polski na mistrzostwa świata juniorów dop.tłum./ jest byłym ministrem Poczt i Telegrafów /w 1953 roku/, wiceprzewodniczący - René Bondoux adwokatem, Henri Dulieux - sekretarz generalny jest administratorem przedsiębiorstw, a jego zastępca Daniel Dagalier radcą technicznym Głównego Urzędu dla Spraw Produkcji Przemysłowej.
bo 1-57-jp

"Sigge Bergman nowym przewodniczącym Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego

"Dagens Nyheter" - 16.XII.1956

Wg Gustawa Dyrssena, Bo Ekelund zdecydowany jest trzymać się swojej, wyrażonej w czasie pobytu w Melbourne, decyzji ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego. Chce on, aby na stanowisko to przyszedł jako jego następca ktoś młodszy.

O tym, kto to będzie, rozstrzygnie dopiero Komitet Olimpijski na posiedzeniu w końcu lutego, przy wyborze nowych członków Wydziału Wykonawczego. Jednym z silnych kandydatów na następcę Bo Ekelunda ma być przewodniczący Szwedzkiego Związku Narciarskiego, Sigge Bergman. Ale są także inni kandydaci, m.in. przewodniczący kajakarzy - Helsvik...

bo 1-57 Ła

Dop.red. bo - Sigge Bergman, z zawodu dziennikarz sportowy jest znanym ekspertem narciarskim i członkiem władz FIS. S. Bergman ma być zaproszonym na tegoroczny Memoriał Br.Czecha i H. Marusarzówny.

Przed utworzeniem zachodnio-europejskiej unii sportowej?

"Sport" /Zurich/ z 25.I.57

Po wspólnocie węgla i stali, po "zielonej puli" w rolnictwie istnieje obecnie projekt stworzenia zachodnio-europejskiej unii sportowej, której orędownikiem jest naczelny redaktor paryskiej "Equipe" Gaston Meyer. Uważa on, że blok złożony ze sportowców Francji, Włoch, Niemiec Zachodnich i krajów Beneluxu byłby w stanie lepiej przeciwstawiać się takim kolosom sportowym, jak USA i ZSRR. Meyer proponuje utworzenie wspólnego komitetu sportowego, który by organizował wspólne mistrzostwa Unii, przy równoczesnej rezygnacji z Igrzysk Śródziemnomorskich, które z pewnych /czytaj politycznych - dop. tłum./ względów będą na razie trudne do przeprowadzenia. Kraje Unii wymieniały by między sobą również trenerów, metody treningowe i finansowały by wspólnie pewne większe zamierzenia

Meyer podaje na dowód realności swego projektu fakt, że tego rodzaju porozumienia oddawna istnieją już między krajami skandynawskimi i państwami Brytyjskiej Wspólnoty.

Pozostawienie obecnego stanu rzeczy będzie prowadziło tylko do dalszego zniechęcenia młodzieży nierówną walką i może wpłynąć na duży odpływ młodzieży od sportu.

bo 1-57-jp

Francuski budżet sportowy

"Equipe" z 4.12.56

Projekt budżetu na wychowanie fizyczne i sport, przedłożony parlamentowi francuskiemu do zatwierdzenia jest o 1.159 mil. większy niż w roku ubiegłym i wynosi obecnie 10.685 milionów fr.fr. M.in. na sport szkolny przeznaczono o 22 miliony więcej, niż w roku ubiegłym, a na subwencje na związki i kluby sportowe o 30 milionów więcej, tj. 380 mil.

bo 1-57-jp

Polscy olimpijczycy w ocenie Francuzów

"Equipe" z 6.12.56

W obszernych komentarzach specjalni wysłannicy "Equipe" na Igrzyska dokonali oceny poszczególnych dyscyplin sportu.M.in. wspominali oni o Polakach:

Paul Dupont w komentarzu o lekkiej atletyce pisał m.in. "... Polacy zostali zdradzeni przede wszystkim przez swych reprezentantów w biegach długich, którzy wszyscy byli w słabej formie, w szczególności Chromik nadwątlony przez poważną niedyspozycję. Sidło wyraźnie pokonany przez Danielsena, pozostaje dla nas jednak najlepszym specjalistą świata w swojej konkurencji".

Oceniając wyniki turnieju bokserskiego "Equipe" pisze: "Bilans turnieju wykazuje, że Argentyńczycy, Francuzi i Polacy, którzy byli wielkimi faworytami, są wielkimi przegranymi, ponieważ nie zdołali wprowadzić żadnego boksera do finałów.

Najlepsi zawodnicy polscy Niedźwiedzki, Drogosz i Pietrzykowski zostali pokonani przez rosyjskich i węgierskich mistrzów olimpijskich. Upośledzona przez losowanie, Polska winna jed-

nakże odmłodzić swoją starą gwardię. Życzymy jej, by potrafiła w przyszłości przygotować innych Drogoszów, który chociaż pokonany pozostawił po sobie niezapomniane wspomnienie, a boks w pięściach tak doskonałach mistrzów pozostaje zawsze urzekającym".

W komentarzu o gimnastyce pisze J.R.: "Czechosłowaczki,które uplasowały się na 5-tym miejscu zostały pokonane przez stronnicze sędziowanie, które zniweczyło ich wysiłki. Dlatego też zostały one wyprzedzone przez Polki".

Trenerzy bronią swoich interesów

"Die Welt" z 24.I.57

Pozycja trenera zależna jest od powodzenia jego drużyny. Gd klub jego wygrywa, trener jest poważny, zarabia dużo. Porażki lub spadek drużyny z ligi zmieniają często stosunek klubu do trenera. Zmuszony on bywa do zmiany miejsca pracy, co połączone jest najczęściej ze zmniejszonym zarobkiem. Uposażenia 450 trenerów piłarskich w NRF są bardzo różne i wahają się od 6.000 do 40.000 marek rocznie. Dla obrony swych interesów trenerzy piłkarscy zamierzają utworzyć własną organizację, czego głównym inicjatorem jest trener Offenbachu - Oswald.

bo 1-57-jp

Poolimpijskie kłopoty zachodnio-niemieckiej lekkoatletyki

"Die Welt" z 27.I.57

Niepowodzenia lekkoatlerów zachodnio-niemieckich na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne wywołały wojnę wszystkich przeciwko wszystkim po powrocie ekipy do Niemiec. Szczególnie zaciekłe ataki kierują się pod adresem cenionego dotychczas trenera Waldemara Gerschlera. Jeden ze znanych trenerów lekkoatl tycznych napisał do przewodniczącego Związku LA, że uważa Ger schlera za raka, który zjadł niemieckich średniodystansowców przez swe dyktatorskie, autokratyczne stosowanie metod trenin gu i że wskutek szykan ze strony Gerschlera trener Max Gebhar nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Gerschler zaprzecza, jakoby stosował dyktatorskie metody, uważa natomiast, że niektórzy zawodnicy wpadli w słodką atmo-

sferę nieróbstwa w wiosce olimpijskiej. Na zarzuty Inge Fuhrmann, że zbyt ostry trening przed Igrzyskami spowodował szereg kontuzji, lekarz ekipy niemieckiej dr Reindell twierdzi, że w ogóle nie było poważniejszych kontuzji, a te które miały miejsce nie były spowodowane treningami. Gisela Maemeyer, medalistka z 1936 roku twierdzi znowu, że przyczyną niepowodzeń był brak trenerek na Olimpiadzie, ponieważ zawodniczki specjalnie potrzebują kobiecej opieki.

Reasumując te wszystkie głosy można by tylko stwierdzić, że dowodzą one o bankructwie superwyczynowego sportu niemieckiego, który winien wyszukać sobie nowych dróg rozwoju - bardziej ludzkich, gdyż dotychczasowy system przygotowań wyczerpuje zarówno organizm, jak i nerwy, a w związku z tym sport przestaje być rozrywką.

bo 1-57-jp

Franckell w Tokio

"Sport" /Zurich/ z 21.XII.57

B. przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Olimpiady w Helsinkach, członek MKOL - von Frenckell w drodze powrotnej z Igrzysk w Melbourne zatrzymał się w Tokio. Po zwiedzeniu obiektów sportowych oświadczył on, że będzie popierał kandydaturę Tokio na Igrzyska Olimpijskie w 1964 roku.

bo 1-57-jp

Niemcy Zachodnie nie wezmą udziału w Gymnaestradzie

"Sport" /Zurich/ z 24.XII.56

"Zachodnio-Niemiecki Związek Gimnastyki postanowił nie obsyłać Gymnaestrady, która odbędzie się w tym roku w Jugosławii, by nie spotykać się ze sportowcami krajów, które aprobują krwawe stłumienie rewolucji węgierskiej. W Gymnaestradzie nie wezmą udziału prawdopodobnie również zespoły Szwajcarii i Holandii".

bo 1-57-jp

Brundage potępia kraje, które zrezygnowały z udziału w Olimpiadzie

"Sport" /Zurich/ z 24.XII.57

Po powrocie z Melbourne przewodniczący MKOL Brundage skrytykował ponownie kraje, które zrezygnowały z udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Powiedział on, że "kraje te muszą się obecnie czuć wyjątkowo głupio. Postępowanie ich wywołane było fałszywie skierowaną lojalnością, tym bardziej, że przecież Węgry same wzięły udział w Olimpiadzie.

Oceniając wyniki drużyny amerykańskiej Brundage oświadczył, że USA w niektórych dyscyplinach pozostały znacznie w tyle. W szermierce i zapasach mają one 20 lat do nadrobienia.Doskonałą postawę wykazała zato drużyna lekkoatletyczna.

bo 1-57-jp

Nowe nieporozumienia we Francuskim Związku Lekkoatletycznym

"Equipe" z 25.XII.57

Raymond Sergeant wycofuje się ze swego stanowiska przewodniczącego Francuskiego Związku Lekkoatletyki. Oficjalnym powodem jest zły stan zdrowia. W rzeczywistości ma on już dosyć ciągłego użerania się ze skłóconymi ze sobą działaczami. Sergeant nie był fachowcem w ścisłym tego słowa znaczeniu, jednak na jego stanowisku nie było to niezbędne. Również sekretarz generalny Franc. Związku L.A. Seurin /równocześnie sekretarz Komitetu Europejskiego IAAF - dop. tłum./ zwrócił się o udzielenie mu kilkumiesięcznego urlopu.

Pozostali działacze stwierdzają sami o sobie, że już się porządnie zestarzeli. Od dłuższego bowiem czasu nie ma przypływu świeżej młodej krwi do tego Związku.

Z drugiej strony obserwujemy rozkwit Francuskiego Związku Piłki Nożnej kierowanego od niedawna przez z a w o d o w e g o sekretarza generalnego Henry Delaunay. Czyżby to nie był właściwy przykład do naśladowania przez inne związki, jeżeli nie ma innych możliwości?

bo 1-57-jp

Dlaczego biegaczki ZSRR, CSR i NRD nie były w Grindelwaldzie

"Equipe" z 9.I.57

Na dwa tygodnie przed zawodami narciarskimi w Grindelwald i Wengen Radziecka Sekcja Narciarstwa powiadomiła organizatorów imprezy, że zamierza wydelegować na zawody ekipę, która startować będzie we wszystkich konkurencjach. Szwajcarski Związek Narciarski w porozumieniu z organizatorami zawodów odpowiedział natychmiast, że nie może przyjąć zgłoszenia, ponieważ "uważa, że ostatnie wypadki na Węgrzech są w tej chwili nie do pogodzenia z obecnością narciarzy radzieckich w Szwajcarii".

W związku z tą decyzją federacje narciarskie CSR i NRD powiadomiły organizatorów imprezy, że wycofują swoje zgłoszenia "z uwagi na postanowienie, w której miesza się sport z polityką".

Jak to precyzuje zurychski "Sport", Szwajcarski Związek Narciarski podkreślił w swym piśmie do ZSRR, że obawia się wystąpień antyradzieckich ze strony uchodźców węgierskich.

bo 1-57-jp

"Węgry wyjawiły oszustwo amatorstwa państwowego"

"Sport" /Zurich/ z 19.XII.56

W budapeszteńskim dzienniku "Mai Nep" ukazał się artykuł, który rzuca znamienne światło na "amatorstwo" krajów Wschodu.

W komentarzu do masowej ucieczki węgierskich sportowców po Igrzyskach Olimpijskich i zachodnio-europejskim tournee piłkarskim, gazeta węgierska pisze, że postawa tych sportowców jest "więcej, niż niewdzięcznością i jawnym cynizmem". Jest jakoby nie do wybaczenia, że sportowcy, "którzy mieli posady z wysokim uposażeniem, ale bez żadnej pracy, którzy otrzymywali od naszego biednego kraju wille i samochody" tak się teraz zagranicą zachowują, jak by się im źle działo. Ucieczki ich są naigrywaniem się z kraju, ponieważ Węgry z powodu rewolucji nie będą w stanie nadal ofiarowywać swoim sportowcom "bajecznych kontraktów dolarowych i nowych samochodów".

To mają być prawdziwe powody ucieczek.

bo 1-57-jp

Szwajcarskie rozważania na temat bojkotu kontaktów z krajami socjalistycznymi

"Sport" /Zurich/ z 19.XII.57

W związku z wypadkami na Węgrzech kilka szwajcarskich związków sportowych powzięło rezolucje zmierzające do całkowitego bojkotu kontaktów sportowych z krajami socjalistycznymi. M.in. Związek Lekkoatletyki zapowiedział, że nie zgodzi się na udział swoich zawodników w spotkaniu międzypaństwowym z Jugosławią.

Odmiennego zdania była nasza redakcja /zurychskiego "Sportu"/, a to samo stanowisko zajął ostatnio redaktor zagraniczny zurychskiego "Tages-Anzeiger", który zwraca się przeciwko jakimkolwiek kontaktom ze Związkiem Radzieckim. Uważa on jednak, że kontakty, m.in. sportowe z krajami satelickimi winny być nie tylko utrzymane, ale ulec nawet rozszerzeniu. Twierdzi on, że kontakty te dają dobrą okazję do pokazywania sportowcom z krajów Wschodnich świata zachodniego. Uważa on, że ze sportowcami tymi trzeba prowadzić systematyczną i cierpliwą pracę, ale w żadnym wypadku nie podburzać ich, ani nie robić obietnic bez pokrycia, jak to praktykuje radio "Wolna Europa".

bo 1-57-jp

"Sport" /Zurich/ z 4.I.67

W artykule redakcyjnym, poświęconym perspektywom Nowego Roku, "Sport" ostrzega, że dosyć pochopnie powzięta decyzja o zerwaniu kontaktów sportowych ze sportowcami radzieckimi, może mieć różne nieprzewidziane konsekwencje dla Szwajcarii, która może się okazać w sportowej izolacji. Trzeba wziąść również pod uwagę, że w Szwajcarii mają siedzibę niektóre międzynarodowe federacje. "Ich przewodniczący wzgl. sekretarze generalni, którzy niejednokrotnie dyskutowali z Rosjanami przy wódce i kawiorze winni właściwie podać się obecnie gremialnie do dymisji. Jakoś jednak o takim wypadku nikt jeszcze nie słyszał. Jakby nie było w nadchodzącym roku trzeba będzie się zająć nie tylko sprawami sportowo technicznymi, ale i sportowo politycznymi".

bo 1-57-jp

Rzym za olimpijskim konkursem sztuki

"Sport" /Zurich/ z 7.I.57

Zarząd miasta Rzymu powołał do życia "Komisję do spraw turystki, sportu i Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku". Na jednym z ostatnich zebrań dyskutowano sprawę ewent. urządzenia olimpijskiej wystawy wzgl. konkursów sztuki, w czym zainteresowany jest zarówno Włoski Komitet Olimpijski, jak i Zarząd miasta. Postanowiono zorganizowanie konkursu sztuki któremu na razie patronować będzie Zarząd Miasta, a który może zostanie uznany przez MKOL. Konkurs objął by rzeźbę, malarstwo, literaturę i muzykę. Nieoficjalnym konkursem objęci by byli również architekci. Istnieje projekt zorganizowania również konkursu dziennikarskiego, którego forma nie została jeszcze ostatecznie ustalona.
bo 1-57-jp

Zwiększone kadrowe dla lekkoatletów amerykańskich

"Sport" /Zurich/ z 7.I.57

Jak donosi "United Press" Kongres Związków Sportowych Wybrzeża Pacyfiku postanowił podnieść dopuszczalny limit kadrowego dla sportowców amerykańskich, by mogli oni zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Co prawda zawodnicy są zobowiązani do odpracowania tych pieniędzy na obiektach sportowych, jednak w wyjątkowych wypadkach mogą oni otrzymywać dodatki bez obowiązku dodatkowego ich odpracowania. Określenie wysokości potrzeb sportowców ustala jakieś ciało kolegialne, jak np. zarząd stypendialny. Górna granica kadrowego, które musi być odpracowane na obiektach sportowych wynosi 100 dolarów miesięcznie.
bo 1-57-jp

Półzawodowstwo w jugosłowiańskiej piłce nożnej

"Sport" /Zurich/ z 16.I.57

Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej postanowił utworzyć oddzielne ligi dla amatorów i "nieamatorów". Jugosłowianie spodziewają się, że "nieamatorzy", którzy odtąd będą angażowani na podstawie kontraktów, wywiążą się lepiej ze swych obowiązków wobec klubów i podniosą swój poziom gry.
bo 1-57-jp

Dania zawiesza kontakty sportowe z ZSRR i Węgrami

"Sport" /Zurich/ z 21.I.57

Duński Związek Związków Sportowych /DIF/ powziął jednomyślną uchwałę o zakazie kontaktów ze sportowcami radzieckimi i węgierskimi na terytorium ZSRR, Węgier i Danii. Zakaz nie odnosi się do uchodźców politycznych. Uchwała ta obowiązuje wszystkie zrzeszone w DIF związki sportowe aż do odwołania jej przez DIF. Postanowienie to oznacza dobrowolną rezygnację z mistrzostw świata lub Europy na terytorium Danii, nie oznacza natomiast zakazu uczestniczenia w zawodach z udziałem sportowców radzieckich lub węgierskich, jeżeli odbywają się one na terenie innych krajów.
bo 1-57-jp

Ograniczenie kontaktów sportowych między Szwecją i ZSRR

"Dagens Nyheter" z 19.I.57

Na łamach prasy szwedzkiej toczyła się dyskusja na temat celowości utrzymywania dalszych kontaktów sportowych ze Związkiem Radzieckim. Organizatorzy zimowych imprez sportowych nie chcieli działać w tej sprawie na własną rękę i domagali się dyrektyw od najwyższej Riksidrottsfoerbundet. W ten sposób instancja, która dotąd stała zawsze na stanowisku nie mieszania sportu z polityką, zmuszona została do podjęcia decyzji o znaczeniu politycznym.

Na specjalnym zebraniu Komitet Wykonawczy Riksidrottsforbundet postanowił wydać zalecenie do wszystkich związków sportowych, by kontakty ze sportowcami Związku Radzieckiego ograniczyć do imprez oficjalnych takich jak mistrzostwa świata lub Europy, niezależnie od tego gdzie one się odbywają. Jeżeli chodzi o inne imprezy to odradza się zapraszania sportowców radzieckich względnie wyjazdów ekip do ZSRR, by uniknąć możliwych przy tych okazjach demonstracji lub innych przejawów opinii publicznej. Uchwała ta nie ma charakteru oficjalnego zakazu, jest tylko zaleceniem, do którego związki, które samodzielnie prowadzą politykę, mogą się zastosować lub nie zastosować. Przy okazji podkreślono, że sportowców szwedzkich łączyły ze

sportowcami radzieckimi zawsze bardzo dobre i korzystne dla obu stron stosunki. Wyraża się nadzieję, że wkrótce można będzie powrócić do normalnych kontaktów sportowych z ZSRR.

"Dagens Nyheter" z 20.I.57

Na wspólnym posiedzeniu szwedzkich związków sportowych gry w bandy, hokeja na lodzie, narciarstwa i łyżwiarstwa postanowiono, że wymiana sportowa z ZSRR ograniczy się na razie do zawodów o mistrzostwo świata, Europy lub innych imprez o równorzędnym znaczeniu. W związku z tym zrezygnowano z udziału narciarzy radzieckich w Szwedzkich Igrzyskach Narciarskich, natomiast zgłoszono drużynę szwedzką do mistrzostw świata w Moskwie.

bo 1-57-Ła

Szwedzi o lekkoatletycznym Kongresie Kalendarzowym

Idrottsbladet - 16.I.1957

"Konferencje kalendarzowe" zaczynają być niesmaczne - mówi Tage Erieson, który reprezentował Szwecję na wielkim europejskim kongresie lekkoatletycznym w Londynie, gdzie ustalono tegoroczny program zawodów. "Tendencja jest wyraźna: centralne kierowanie lekkoatletyki przez związki. Kluby wpadają w tarapaty i mają coraz większe trudności w organizowaniu zawodów".

"Dominują zawody międzypaństwowe, które wiążą najlepszych zawodników. Dawniej poszczególne kraje miały 1-2 zawodów międzypaństwowych rocznie. W tym roku co tygodnia odbywać się będzie ich od 10 do 20. Niemcy mają 10-15 zawodów międzypaństwowych, Francja niemal tyleż samo. ..."Muszę stwierdzić, że ewolucja ta nie jest dobra - mówi dalej Ericson -. Gdzie mają kluby znaleźć miejsce na swoje nieodzowne zawody klubcwe i skąd mają brać zawodników? Kluby tracą coraz bardziej kontakt z sobą. Dawniej mógł kierownik szwedzkiego klubu zwrócić się do zagranicznych kolegów, z którymi był w dobrych stosunkach i załatwić sobie udział tylu a tylu dobrych zawodników w swoich zawodach. Dziś jest to niemal nie do pomyślenia - wszystkim zajmuje się Związek"...

bo 1-57-Ła

Projekt zorganizowania szwedzkiej ligi lekkoatletycznej

"Idrottsbladet" - 11.I.1957

...Evert Svensson, nowy konsultant Szwedzkiego Związku Lekkoatletycznego lansuje nowy, dość śmiały projekt zawodów ligowych w lekkoatletyce...

...Dwanaście czołowych szwedzkich klubów lekkoatletycznych, podzielonych na dwie grupy, północną i południową, rozgrywałoby w swoich grupach zawody międzyklubowe /5/, a zwycięzcy grup spotkaliby się w finale. Dwa najsłabsze kluby spadłyby do niższych lig...

/Projekt wzorowany na ligowych rozgrywkach piłkarskich, omawiany jest obecnie w Szwecji, przy czym główne korzyści widzi się w ożywieniu aktywności, wzrostu zainteresowania publiczności i dopływie nowych talentów itd. Projekt ma także strony ujemne jak konieczność odbywania długich podróży oraz znalezienia nowych terminów na zawody ligowe. Kluby dotychczas zapytywane są jednak podobno ustosunkowane pozytywnie do tego projektu.

bo 1-57-Ła

II. NA FORUM MIĘDZYNARODOWYCH FEDERACJI SPORTOWYCH

Posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Melbourne

52-a sesja MKOL odbyła się w Melbourne /Australia/ w dniach od 17 do 22 listopada 1956 r. Zebrania odbywały się w staroświeckiej sali Rady Miejskiej, która wyglądem wzbudza szacunek, ale ma bardzo złą akustykę. Wobec tego trudno było słuchać przemówień, pomimo małej odległości.

Otwarcie sesji uskutecznione było bardzo uroczyście przez Gubernatora Stanu Victoria w wielkiej sali Magistratu Miasta przy udziale licznych gości i delegacji. Przewodniczył z urzędu prezes MKOL Avery Brundage.

Jak zwykle, pierwszą część sesji wypełniały raporty a mianowicie: Cortina d'Ampezzo, Stockholm, Squaw Valley i Rzym, do których później jeszcze przybyły: raport o ochronie emblematów olimpijskich oraz raport o hymnie olimpijskim, który prawnie stanowi własność autora. Po każdym punkcie nastąpiła obszerna dyskusja. Następnie na porządku dziennym figurowała niezmiernie ważna ale drażliwa kwestia amatorstwa. Po krótkiej wymianie zdań postanowiono w zasadzie pojęcie "Amatorstwa" rozszerzyć, ale odłożono szczegółową dyskusję i decyzję do sesji w Sofii, w roku 1957. Rozważano propozycję Komitetu Wykonawczego w sprawie wyglądu medali olimpijskich, rozdawanych zawodnikom. Przyjęto wzór stosowany w Amsterdamie w r. 1928, przy czym medale rozdawane podczas Igrzysk Zimowych mają być tej samej wielkości, ale wybór motywów pozostawiono każdorazowemu Komitetowi Organizacyjnemu z aprobatą M.K. Olimpijskiego.

Nastąpił wybór dwóch wice-przewodniczących. Wybrano ponownie dotychczasowych: Armand Massard i Marquess of Exeter /Lord Burghley/. Wybór nowego członka Komitetu Wykonawczego, na miejsce ustępującego księcia Axela Duńskiego: Wyniki głosowania były następujące: Arthur Porritt /1934/ - 13 głosów; Generał Stojczew /1952/ - 12 głosów i Eric v. Frenckell /1948/ - 9 głosów.

Podania nowo-założonych Komitetów Narodowych o uznanie przez MKOL: Honduras, Kambodża, Papua, Korea Półn., Tunis. - Przyjęto tylko Honduras. Wszystkie inne odłożono, polecając Kancelarii

ściągnięcie dodatkowych informacji. Przez przyjęcie Hondurasu wzmacnia się stanowisko Ameryki i tak już posiadającej liczne uznane narodowe Komitety Olimpijskie.

Propozycja uznania siatkówki za dowolny sport olimpijski, postawiona była przez p. Siperco, członka MKOL dla Rumunii i była silnie popierana przeze mnie. Odłożono decyzję do Sesji w Sofii, na co zgodziliśmy się, ze względu na raczej nieprzychylny nastrój, panujący wśród zebranych.

Sprawę uznania tenisu za sport nieolimpijski, ale uznany - odłożono. Propozycje M.Zw.Łyżwiarskiego o włączenie do zimowych zawodów olimpijskich: 1/ Wyścigów kobiet - przyjęto, 2/ taniec na lodzie - odrzucono. 3/ Aby organizację Igrzysk Ol. Zimowych przyznawano tylko takim miejscowościom, gdzie jeden ze sportów zimowych, jest uprawiany i gdzie istnieją uznane federacje - odłożono /Sofia/. Zebranie Komitetu Wykonawczego z Delegatami Komitetów Narodowych i Federacji odbędzie się przed sesją w Sofii w Evian w czerwcu 1957. Następne, po Sofii, zebranie MKOL odbędzie się w r. 1958 w Tokio. Kwestie telewizji i fotografii odłożone do posiedzeń w Sofii.

bo 1-57

Jerzy Loth
Członek MKOL dla Polski

Kongresy międzynarodowych federacji sportowych w Melbourne

W Melbourne odbyło się 12 kongresów międzynarodowych federacji sportowych - boksu, zapasów, podnoszenia ciężarów, lekkoatletyki, hokeja na trawie, pięcioboju nowoczesnego, pływania, szermierki, kajaków, wioślarstwa, strzelectwa i koszykówki. Kilka z tych kongresów miało tylko charakter informacyjny w sprawach odnoszących się do zawodów olimpijskich. Niektóre jednak federacje międzynarodowe, które zbierają się tylko w czasie Igrzysk Olimpijskich, jak np. koszykówka /FIBA/, powzięły na tych kongresach uchwały mające duże znaczenie dla rozwoju swych dyscyplin.

Było kilka wspólnych cech, które powtarzały się na wielu kongresach w Melbourne:

1. <u>Rozgrywki wyborcze.</u> Wiele krajów europejskich z uwagi na wysokie koszty podróży do Australii nie było w stanie albo zupełnie obesłać kongresów albo z konieczności musiało skorzystać z pośrednictwa członków kierownictwa ekip olimpijskich. Wykorzystały to kraje zamorskie, które wyjątkowo licznie obesłały kongresy i w kilku federacjach przypuściły atak na pozycje we władzach.

Najostrzejsza walka odbyła się na kongresach MF Podnoszenia Ciężarów i Koszykówki.

Przewodniczący MF Podnoszenia Ciężarów /FIHC/ Fin Nyberg /był na II MISM w Warszawie/ znalazł konkurenta w osobie Johnsona /USA/. Delegat USA Hofmann złożył oświadczenie, z którego wynikało, że na dwa miesiące przed kongresem /tj. w przepisanym terminie/ Federacja Amerykańska wystosowała pismo do Biura FIHC, podając kandydaturę Johnsona na przewodniczącego FIHC. Z-ca sekretarza generalnego FIHC Jean Dame /Francja/ odpowiedział, że 1°/ do Sekretariatu nie wpłynęło takie pismo, 2°/ pan Hofmann nie ma prawa występowania jako delegat USA, ponieważ nie jest on działaczem amatorskim, a odnosi materialne korzyści z podnoszenia ciężarów będąc równocześnie trenerem, managerem i producentem sprzętu, 3°/ pan Hofmann obraził członków Prezydium FIHC udzielając w przeddzień Kongresu wywiadu prasowego, w którym wyraził się, że Europa jest pod dominacją radziecką, mieszając w ten sposób sport z polityką, 4°/ Federacja Amerykańska stosuje niepraktykowane metody wpływania na wyborców, ofiarowując uczestnikom kongresu przed wyborami upominki /notesiki i łyżki do mieszania płynów/, 5°/ skoro p. Johnson miał fundusze na podarki dla uczestników kongresu, to bogata federacja amerykańska miała zapewne pieniądze na zgłoszenie swego kandydata listem poleconym. Czy Federacja ta może wobec tego przedłożyć kongresowi pokwitowanie poczty.

Delegat Trinidadu oświadczył, że jego federacja kilkakrotnie domagała się od Biura FIHC o przysłanie pokwitowań na wpłacone składki i nigdy ich nie otrzymała, wobec tego skłonny jest do przypuszczeń, że Biuro nie jest prowadzone należycie i list federacji amerykańskiej mógł być

zagubiony. Przedstawiciel Finlandii baron von Freckell /członek MKOL/ stwierdził, że po raz pierwszy bierze udział w kongresie FIHC i jest nieco zaszokowany metodami, jakie stosuje się tu w wyborach na przewodniczącego Federacji. Kandydat na przewodniczącego Johnson /USA/ oświadczył, że wręczanie upominków należy do zwyczajów praktykowanych w jego kraju i nie ma na celu wpływanie na przebieg wyborów. Nie twierdzi on, że Biuro otrzymało w przepisanym czasie jego kandydatury, natomiast jest pewnym, że pismo to wyszło z Ameryki i dlatego proponuje, by Kongres w drodze wyjątku obecnie przyjął jego kandydaturę.

Po długiej dyskusji i kilkakrotnym powtarzaniu wyborów Nyberg został ponownie wybranym przewodniczącym FIHC uzyskując o jeden głos więcej niż Johnson.

W czasie obrad Kongresu MF Koszykówki /FIBA/ generalny atak na pozycję przewodniczącego FIBA przypuścili reprezentanci Ameryki Południowej, którzy twierdzą, że skoro od wielu lat organizują stale mistrzostwa świata, a tym samym wybawiają narody zrzeszone w FIBA od kłopotów finansowych, to należy im się przynajmniej na jedną kadencję funkcja przewodniczącego Federacji. Próbowali oni najpierw przeprowadzić zasadę, że po upływie kadencji dotychczasowy przewodniczący nie może być wybrany na następną kolejną kadencję. Za wnioskiem tym głosowało tyle samo delegatów, ile przeciw wnioskowi i przewodniczący zebrania, a zarazem przewodniczący FIBA Greim /USA/ skorzystał ze swego rozstrzygającego głosu, wypowiadając się przeciwko wnioskowi. Gdyby wniosek przeszedł istniał projekt wprowadzenia zwyczaju by stanowisko przewodniczącego piastowali kolejno przedstawiciele poszczególnych kontynentów. W wyborach na przewodniczącego kandydat stref Ameryki Południowej i Centralnej Brazylijczyk dos Cairneiro otrzymał tylko o jeden głos mniej niż Greim /USA/.

Brazylijczycy uskarżali się na delegację radziecką, która na porozumiewawczym zebraniu przed kongresem obiecywała poparcie ich kandydata, a wbrew temu głosowała za Greimem. W związku z tym delegaci Ameryki Południowej nie głosowali

za kandydaturą Sekcji Koszykówki ZSRR, która w poprzedniej kadencji miała stanowisko wiceprzewodniczącego, a obecnie z trudem utrzymała funkcję członka Prezydium. Nowym wiceprzewodniczącym został Padilla /Filipiny/, który dzięki doskonałej znajomości języka angielskiego i hiszpańskiego jest nieoficjalnym tłumaczem na kongresach FIBA, a równocześnie pełni rolę pośrednika w pertraktacjach wyborczych, między delegatami Ameryki Południowej i Środkowej oraz federacjami z innych części świata.

Zamieszanie w rozgrywkach wyborczych powiększyła również wymiana przedstawicieli ZSRR we władzach poszczególnych międzynarodowych federacji. ZSRR zmienił swoich przedstawicieli w podnoszeniu ciężarów, zapasach i koszykówce. Próbowano również wymienić przedstawiciela w lekkiej atletyce. Ponieważ jednak Komitet Wykonawczy IAAF podtrzymał kandydaturę dotychczasowego członka Prezydium Kalinina i zachodziła obawa rozbicia głosów, delegacja radziecka wycofała nową kandydaturę Krupina.

2. Naprężona sytuacja polityczna znalazła również odzwierciedlenie na kongresach w zagadnieniach, które mają tło polityczne. Do takich problemów należało przede wszystkim afiliowanie organizacji sportowych Korei Północnej. MKOL i MF Lekkoatletyki odroczyły sprawę afiliacji Korei Północnej, która po burzliwej dyskusji została jednak przyjęta do MF Koszykówki. Mimo sugestii odroczenia tej sprawy za wzorem innych federacji FIBA uznała, że jest niezależną organizacją międzynarodową i winna stosować się do własnych statutów, a nie do uchwał innych federacji. Decydujące znaczenie miało tu pozytywne zalecenie Komisji Statutowej MF Koszykówki. Delegat Korei Południowej Ihung twierdził tam co prawda, że zawieszenie broni na Korei jest tylko przejściowe i dlatego nie należy komplikować sprawy afiliując dwie federacje z jednego kraju. Większość komisji poparła jednak wystąpienie delegata Polski, który stwierdził, że w sprawie Korei Północnej trzeba powodować się przede wszystkim argumentami sportowymi, a nie fałszywymi przesłankami politycznymi, tzn., że skoro w tym kraju istnieją koszykarze, są zorganizowani i chcą należeć do FIBA,nie należy czynić im w tym przeszkód.

Na wniosek delegata Francji FIBA skreśliła z regulaminu mistrzostw świata ustęp zwalniający organizatora imprezy od zaproszenia kraju, z którym jego państwo nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych /jak wiadomo było to powodem niezaproszenia do Brazylii drużyn ZSRR i CSR/. Na zastrzeżenia Brazylii i Formozy, delegat Polski wymienił kilka precedensów przyjazdu sportowców do kraju, który nie utrzymuje z ich państwem stosunków dyplomatycznych, m.in. przyjazd bokserów irlandzkich na mistrzostwa Europy do Warszawy i wyjazd polskiej ekipy olimpijskiej do Australii. Ten ostatni przykład wywołał zdecydowane poparcie delegata Australii.

3. W związku z zaabsorbowaniem sprawami ekip olimpijskich i zawodami, na kongresach w Melbourne jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek pracowano poprzez komisje. Dyskutowanie zawiłych zagadnień statutowych lub techniczno-sportowych na posiedzeniach plenarnych zaczyna coraz bardziej zanikać. Niektóre federacje międzynarodowe powołują do tego celu "ad hoc" wyłonione komisje na kongresach, inne działają poprzez stałe komisje. Na posiedzeniach plenarnych odbywa się w zasadzie tylko formalne głosowanie nad poszczególnymi wnioskami lub nawet nad całymi grupami wniosków, by zaoszczędzić czas. Z reguły zalecenia komisji są uchwalane.

4. Program olimpijski. Mimo tendencji MKOL'u do ograniczenia programu olimpijskiego, poszczególne federacje międzynarodowe zabiegają o stałe rozszerzanie tego programu w zakresie swoich dyscyplin. Powodem tego jest z jednej strony rozwój wielu dyscyplin, z drugiej strony konkurencja między poszczególnymi dyscyplinami.

5. Kłopoty finansowe. Rozwój międzynarodowych kontaktów sportowych. Organizowanie mistrzostw w odległych częściach świata powoduje stały wzrost wydatków na podróże członków prezydiów, utrzymanie Biura Federacji itp. Z drugiej strony władze niektórych federacji ze względu na małe dochody prawie wcale się nie zbierają. Nie zbierają się np. ani Zarząd ani komisje MF Koszykówki, a zorganizowanie kongresu

niezależnie od Igrzysk Olimpijskich chybiło by celu, gdyż związki nie mają funduszów na pokrycie przyjazdu swych delegatów z dalekich kontynentów.

Dla poprawienia sytuacji międzynarodowe federacje z jednej strony starają się o podwyższenie swych dochodów poprzez nałożenie obowiązku odprowadzenia procentów od spotkań międzynarodowych, przez podwyższanie składek, przez sprzedaż wydawnictw federacji, a z drugiej strony organizacje o zasięgu światowym tworzą konfederacje poszczególnych kontynentów, które przeprowadzają własne imprezy i mają większe możliwości wysyłania delegatów na zebrania Prezydiów federacji międzynarodowych.

bo 1-57-J.Piewcewicz

Lekkoatleci kontraktują spotkania międzynarodowe na zasadach wzajemności

Odbyty w styczniu r.b. w Londynie kongres kalendarzowy IAAF /Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna/ przyniósł polskiej lekkiej atletyce dwa niezaprzeczalne osiągnięcia: po pierwsze - dalsze rozszerzenie naszych kontaktów międzynarodowych i ich wzmocnienie, po drugie - dobicie się wreszcie pozycji równorzędnego partnera w finalizowaniu kontaktów międzynarodowych pod względem f i n a n s o w y m.

Co do pierwszej sprawy, to w nadchodzącym sezonie obok udziału zawodników wszystkich niemal krajów europejskich w Memoriale Kusocińskiego, który zyskuje z roku na rok coraz większy autorytet, jako tradycyjna impreza międzynarodowa o europejskim ciężarze gatunkowym, obok licznych zaproszeń na międzynarodowe meetingi w wielu krajach, obok tradycyjnych już spotkań międzypaństwowych z Węgrami, Czechosłowacją, Norwegią i NRD - udało się zakontraktować trzy bardzo dla nas cenne nowe spotkania międzypaństwowe: Polska-Wielka Brytania kobiet i mężczyzn w Warszawie, Polska - Niemcy Zachodnie mężczyzn w Niemczech oraz Polska - Anglia kobiet i mężczyzn /o skróconym programie do jednego dnia/ w Londynie. Spotkania te z najsilniejszymi w chwili obecnej w Europie /poza ZSRR/ reprezentacjami lekkoatletycznymi nie rokują nam wprawdzie prawie

żadnych nadziei na zwycięstwa, ale będą bardzo cenne z uwagi na konieczność walki z coraz trudniejszymi przeciwnikami.

Co do drugiej sprawy, to okazało się, iż konsekwentne stanowisko przy omawianiu warunków finansowych spotkań międzynarodowych /stanowisko poparte niewątpliwie silną pozycją s p o r t o w ą w danej dyscyplinie/ przynosi wyniki w postaci zgody kontrahentów zagranicznych na zasady pełnego równouprawnienia partnerów pod względem finansowym.

Oto przykłady. Jeszcze zaledwie dwa lata temu doszło do meczu Polska-Francja jedynie na warunkach opłacenia przez nas kosztów podróży do Paryża i z powrotem. W roku ubiegłym Francuzi przyjechali do Warszawy na nasz koszt, pokrywając jedynie niewielką jego część /300.000 franków/. W tym roku mecz winien odbyć się w Paryżu, ale nie dojdzie do skutku, gdyż nie zgodziliśmy się stanowczo na krycie kosztów podróży. Trudno - kontakty z Francją ograniczymy do ich udziału w Memoriale Kusocińskiego /całkowicie na nasz koszt/ i udziału Polaków w jednym z meetingów we Francji /prawdopodobnie w Bordeaux - całkowicie na koszt gospodarzy/. Utrzymujemy twardą zasadę, iż koszt udziału w meetingach /podróż, zakwaterowanie i wyżywienie, kieszonkowe 2 dolary dziennie na osobę/ pokrywa z reguły gospodarz imprezy, przy meczach międzypaństwowych obowiązuje pełne prawo rewanżu.

Tak np. bardzo korzystne warunki finansowe mamy w nowych spotkaniach z Wielką Brytanią, Anglią i Niemcami Zachodnimi. Brytyjczycy przybędą do Warszawy z Helsinek na koszt Finlandii, my opłacimy tylko ich pobyt i podróż do Niemiec Zachodnich, dokąd odjadą na następny mecz. Mecz w Londynie odbędzie się na takich warunkach, że my pokrywamy podróż do Londynu, zaś gospodarze - pobyt na miejscu i podróż powrotną. Do Niemiec Zachodnich nasza reprezentacja uda się z Budapesztu po meczu z Węgrami i na ich koszt, Niemcy opłacą pobyt i podróż powrotną. Oczywiście we wszystkich tych wypadkach w roku następnym obowiązywać będą te same zasady.

Nie od razu nasi partnerzy chcieli zgadzać się na takie warunki. Zdecydowane stanowisko nasze i rzeczowa argumentacja przekonały ich jednakże, iż sport w Polsce nie rozporządza

nieograniczonymi funduszami państwowymi, jak to szeroko mniema się dotąd na zachodzie i nasi partnerzy zgadzali się na proponowane warunki. A jeśli nie zgadzali się - trudno, trzeba było z niektórych kontaktów rezygnować. Ale straciliśmy niewiele: właściwie tylko mecz z Francją. Zyskaliśmy nowe z Brytyjczykami i Niemcami, a na rok 1958 "zamówili" już mecz międzypaństwowy z Polską również Finowie. Lekkoatleci zwiększają więc znacznie swój program międzynarodowy, zmniejszając równocześnie dzięki rozsądnej polityce związane z tym koszty. bo 1-57-A.M.

Obrady Rady Administracyjnej i Stałych Komisji Międzynarodowej Federacji Siatkówki /FIVB/ w Paryżu

W dniach 18-20.I.57 r. odbyło się w Paryżu zebranie Zarządu FIVB, zwanego Radą Administracyjną oraz 2 stałych Komisji, które działają w Federacji - Komisji Przepisów Gry i Komisji Arbitrażowej.

Pozycja Polski w FIVB jako członka założyciela Międzynarodowej Federacji jest już od dawna ustalona. Należy pamiętać, że od utworzenia Federacji, a właściwie usamodzielnienia jej, Polska poczynając od inż. Wirszyłły /zasłużony działacz kultury fizycznej/, który był pierwszym przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Federacji, ma stale przedstawicieli w naczelnych władzach Federacji i obok Francji, ZSRR i CSR odgrywa najpoważniejszą rolę w kierowaniu światową siatkówką.

Obecnie posiadamy stanowisko V.Przewodniczącego FIVB /T.Brzózko/ oraz co jest jeszcze ważniejsze stanowisko Przewodniczącego Komisji Przepisów Gry /Mgr Z. Kraus/. Komisja ta, która czuwa nad rozwojem gry, poprzez ustalanie odpowiednich, dostosowanych do ciągle podnoszącej się techniki i taktyki gry przepisów, jest bodajże najważniejszym organem roboczym Federacji. Mgr Z. Kraus wybrany na to stanowisko w roku 1951 piastuje je po przez trzy kolejne kadencje i cieszy się dużym autorytetem wśród wszystkich najlepszych w świecie fachowców siatkówki, działających w komisji.

Zgodnie ze statutem FIVB co 2 lata odbywają się Kongresy sprawozdawczo-wyborcze, a w latach dzielących kolejne kongresy - zebrania Rady Administracyjnej i Komisji.

Komisje i Rada przygotowują na tych zebraniach całość materiałów potrzebnych do obrad najbliższego Kongresu oraz ratyfikuje uchwały poprzedniego kongresu.

Jako pierwszoplanowy punkt obrad wysunęła się sprawa lokalizacji mistrzostw świata. Już w roku 1955 w czasie II MISM prezes FIVB p. Paul Libaud, chwaląc nas za organizację rozgrywek przyrzekł swoje poparcie w uzyskaniu przydziału organizacji następnych mistrzostw świata, wypadających w roku Olimpijskim - 1960. Kongres FIVB we Florencji oficjalnie potwierdził priorytet Polski do organizacji mistrzostw.

W roku obecnym niespodziewanie dla wszystkich wysunęła swą kandydaturę Brazylia, agitując bardzo aktywnie wszystkich członków FIVB. W Paryżu ta właśnie sprawa stała się najważniejszym punktem obrad. Jak zwykle przy tego rodzaju konferencjach najistotniejsze były dyskusje "kuluarowe". Nieomal bezpośrednio po naszym przyjeździe do Paryża, tzn. w przeddzień otwarcia obrad, zaczęły się rozmowy na ten temat. Delegacje ZSRR, CSR i Rumunii zwróciły się kolejno do nas z propozycją, żebyśmy jeszcze raz przeanalizowali, czy nie słuszniej byłoby wycofać naszą kandydaturę, ponieważ przecież w Brazylii mistrzostwa znajdą lepszą oprawę no i będzie to ważnym dla siatkówki czynnikiem propagandowym i przyczyni się do dalszego rozwoju tej dyscypliny w Ameryce Płd. Naturalnie delegaci ci zapewnili nas, że gdybyśmy jednak nie wycofali naszego wniosku, to w głosowaniu oddadzą swe głosy za nami.

Z podobnym apelem zwrócili się do nas również delegaci Francji i Belgii. Widać z tego, że i wyjazd do Brazylii jest dla wielu Związków i działaczy siatkówki bardzo atrakcyjny, jak i agitacja Brazylii musiała być bardzo silna. Czechosłowacy przyprowadzili nawet do nas p. Shermana przedstawiciela Brazylii. Jednak mimo długiej z nim rozmowy i wypiciu "morza" kawy /za którą w końcu jak się okazało musieliśmy sami zapłacić/ - rozmowa nie dała wyników. Dowiedzieliśmy się z niej tylko, że koszt podróży do Brazylii wynosi około 1000 dolarów na osobę - co nas ostatecznie przekonało, że nie możemy zgodzić się na kandydaturę Brazylii, bo byłoby to równoznaczne z rezygnacją z udziału w mistrzostwach. My czekaliśmy ze

strony Brazylii na ofertę pokrycia nam części kosztów podróży i umożliwienia udziału w imprezie. Wtedy możnaby było myśleć o zrzeczeniu się mistrzostw.

Mimo dalszego nacisku ze strony prawie wszystkich delegacji, w czasie obrad Rady Administracyjnej postawiliśmy wniosek o utrzymanie naszego pierwszeństwa argumentując to przede wszystkim względami sportowymi. Obawiamy się, powiedzieliśmy, że tak jak nasze zespoły, które należą do czołówki świata /3 i 4 miejsca w Paryżu/ i inne czołowe drużyny nie będą mogły pozwolić sobie na wyjazd do Brazylii. Dalszym argumentem jaki wysuwaliśmy była możliwość włączenia męskiej siatkówki do programu Igrzysk w Rzymie. Wtedy występuje zagadnienie - kto weźmie same mistrzostwa kobiece? Na nasze bezpośrednie pytanie skierowane do Brazylii - odpowiedź była przecząca. To naturalnie obniżyło trochę szanse Brazylii. Jednak mimo to wynik głosowania byłby dla nas dalej niepewny. W tej sytuacji postawiliśmy wyniosek o odroczenie ostatecznej decyzji na najbliższy kongres, który odbędzie się w końcu bieżącego roku. Argumentem odroczenia była niepewność co do decyzji MKOL w sprawie włączenia siatkówki do Igrzysk. Wniosek nasz przeszedł większością głosów mimo oporu Brazylii, Portugalii i Belgii.

Skomplikowała się również sprawa miejsca najbliższego kongresu. Delegacja radziecka powiadomiła Radę, że nie jest w stanie, mimo zobowiązań przyjętych na siebie we Florencji, przyjąć organizacji kongresu w czasie III MSSM w Moskwie. Co do innego terminu nie była ona w stanie podjąć również ostatecznej decyzji. Prowizorycznie podano termin 8-10.XII.57 r. a jako miejsce - Moskwę.

W tej sytuacji CSR zgłosiła gotowość organizacji kongresu w Pradze, a Brazylia,chcąc zyskać sobie poparcie władz FIVB Brazylii,w Rio de Janeiro. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść w Sofii w czasie turnieju międzynarodowego siatkówki z okazji sesji MKOL.

Zaproszony na zebranie Rady Administracyjnej V. Przewodniczący MKOL p. Massard zapoznał zebranych z przebiegiem obrad odbytych w Melbourne, gdzie dyskutowano wniosek o włączenie do programu Igrzysk siatkówkę. Delegat Rumunii p. Gruia zapoznał

zebranych ze stanowiskiem członka MKOL Siperco i jego naświetleniem sytuacji na tym odcinku w MKOL. Podobne relacje dał delegat Bułgarii - Barzachki co do stanowiska w MKOL gen. Stoiczewa.

Jak z tych wypowiedzi wynikało sprawa wyjaśni się ostatecznie dopiero w Sofii, podczas zebrania C.I.O. Nie bez wpływu na decyzję MKOL będzie na pewno Sofijski międzynarodowy Turniej siatkówki. Jak się okazało Bułgaria nosiła się z zamiarem zaproszenia na ten turniej tylko 3 drużyn /Francja, CSR i ZSRR/, ale w czasie referowania tej sprawy zmuszona została tokiem dyskusji do zaproszenia Włoch i Rumunii. Sprawę Włoch podniósł sam prezes FIVB p. Libaud,który wytknął niezaproszenie Włoch, jako poważny błąd taktyczny. Przecież chcemy żeby w Rzymie na Olimpiadzie była siatkówka, a nie dokumentujemy tego, że jest ona popularna na terenie Włoch. Przedstawiciel Bułgarii Barzacki natychmiast na to zareagował zapraszając dodatkowo Włochy. Wtedy wystąpił delegat Rumunii Gruia i obrażonym mocno tonem zapytując, dlaczego vicemistrz świata Rumunia nie bierze udziału w tak ważnym turnieju? Zgnębiony przedstawiciel Bułgarii - Barzachki stwierdził, że otrzymał wytyczne niepowiększania rozmiarów turnieju, który staje się imprezą bardzo kosztowną, ale w tej sytuacji na własną odpowiedzialność zaprasza jeszcze Rumunię, co jest jednak maximum jego możliwości. Naturalnie i my mieliśmy swoje pretensje, gdyż od r. 1954 czekamy od Bułgarów na rewanż, ale zgłosiliśmy je po zebraniu w formie żartobliwej wymówki zupełnie już "złamanemu" Barzachkiemu.

bo 1-57-Brzósko

Powstała Międzynarodowa Federacja Nauczania Narciarstwa

Podczas IV-go z kolei Kongresu Narciarstwa, który odbył się w Szwecji /Storlien/ w czasie od 6-13.I.1957 r. opracowano statut i powołano do życia Międzynarodową Federację Nauczania Narciarstwa. Celem jej będzie wymiana doświadczeń w zakresie metodyki i techniki, wymiana literatury, organizowanie kongresów itp.

W kongresie wzięło udział 15 państw - USA, Austria, CSR, Dania, Finlandia, Francja, Norwegia, NRD, NRF, Polska, Szwaj-

caria, Szwecja, Włochy i Turcja. Niżej podpisany, jako delegat Polski, był równocześnie upoważniony do reprezentowania Węgier.

Wybory do Władz

Poprzedni 3-osobowy skład tymczasowego prezydium wybrany na III-cim kongresie w Val d'Isere - Francja 1955 r. złożony z przedstawicieli Francji, Austrii i Szwajcarii zaproponował 4 osobowy skład nowego prezydium. Jasne było, że w takim składzie uzyskanie miejsca dla Polski jest niemożliwe. Wobec tego przedstawiciel Polski zaproponował powiększenie składu prezydium do 7 osób, co zostało przyjęte po uprzednich dyskusjach kuluarowych.

Wśród obecnych na kongresie trzy państwa prowadzą ze sobą gorący spór o prymat własnej narodowej szkoły nauczania /Francja, Szwajcaria i Austria/. W tej sytuacji najbardziej dyplomatyczne wydawało się poparcie kandydatury przewodniczącego i generalnego sekretarza z krajów skandynawskich, jako neutralnych i niezainteresowanych komercjalnie. Stanowisko zostało uzgodnione z blokiem państw skandynawskich, które za poparcie kandydatury Szwecji i Norwegii obiecały poprzeć kandydata Polski. Polska, NRD i CSR po wspólnej odprawie postanowiły na wniosek przedstawiciela NRD nie popierać kandydatury NRF, ponieważ zamykało by to na przyszłość drogę wejścia do Władz przedstawicielowi NRD.

Ostateczne wyniki wyborów okazały się zgodne z ustaleniami;

Przewodniczący - Norwegia,
Generalny Sekr.- Szwecja
V-ce przewodn. - Francja /dawny przewodniczący/
Członkowie: - Finlandia
- Szwajcaria
- Austria
- Polska.

Kandydatura Polski została wysunięta przez Szwajcarię /Radca Państwowy - Christian Rubi/ i Austrię /Doc. Dr Hans Groll/. Kandydatura NRF upadła w głosowaniu ponieważ Polska na 14 państw głosujących uzyskała 11 głosów, zaś na NRF głosowało 3 przedstawicieli /NRD - zgodnie z ich taktyką, oraz NRF i Austria/.

Wyniki wyborów świadczą niewątpliwie o dużej popularności Polski w obecnej sytuacji międzynarodowej, oraz o dobrym dyplomatycznie przygotowaniu wyborów, przez polską delegację. Przestawiciele NRF wyrażali głębokie niezadowolenie zarówno w czasie wyborów, jak i po zakończeniu kongresu w swej prasie narciarskiej /Ski Nr 6 str. 205/.

Wybór miejsca przyszłego kongresu

Dużym sukcesem dla Polski zakończyły się wybory miejsca przyszłego Kongresu Nauczania Narciarstwa. 14 głosami przyznano prawo organizacji Polsce. Kongres odbędzie się w 1959 r. w Zakopanem. Przyniesie to olbrzymie korzyści szkoleniowe dla naszego narciarstwa, będzie równocześnie próbą naszych możliwości organizacyjnych, przed postawieniem wniosku o przyznanie Polsce prawa organizacji Mistrzostw Świata FIS w 1962 roku.

Jeżeli chodzi o stronę finansową Kongres przyniesie poważne wpływy dewizowe, ponieważ zarówno przejazdy, jak i pobyt delegacji opłacane są w dewizach /około 8-10 dolarów dziennie od osoby/.
bo 1-57-Sz

Mgr Stanisław Ziobrzyński
Członek Prezydium Międzynarodowej Federacji Nauczania Narciarstwa

III. Z TECZKI KORESPONDENCJI ZWIĄZKÓW I SEKCJI SPORTOWYCH GKKF

Węgrzy zrezygnowali z organizacji mistrzostw świata w szermierce

Węgierski Związek Szermierki powiadomił oficjalnie FIE o rezygnacji z organizowania szermierczych mistrzostw świata w roku 1957. Do dnia 24 lutego FIE będzie przyjmować kandydatury na organizację mistrzostw. Dotychczas zgłosiły się federacje USA i Kanady. Decyzja o przyznaniu mistrzostw zapadnie w drodze pisemnego głosowania wszystkich krajów - członków FIE.

Czy jesteśmy bogatsi od Austriaków?

Oesterreichischer Handballbund powiadomił Sekcję Piłki Ręcznej o swej zgodzie na mecz międzypaństwowy w Austrii w dniu 19 maja br. Austriacy proszą, by ze względu na ich trudną sytuację finansową, Sekcja zapłaciła za nich również koszty podróży w czasie meczu rewanżowego w Polsce.

Ciężarowcy zakontraktują mecz na zasadzie wzajemności

London and District Weight-lifting Ligue zgodziła się na rozegranie spotkania w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami Londynu i Warszawy proponując następujące warunki finansowe: w spotkaniu w Anglii gospodarze zabezpieczają koszty pobytu, a strona polska opłaca podróż. W rewanżowym spotkaniu w Polsce, Warszawa pokryje koszty pobytu Anglików w Polsce, a podróż odbędzie reprezentacja Londynu na własny koszt. Mecz w Londynie odbył by się w maju.

Kolarze zaproszeni do Danii

Dansk Cykle Union for Landevejssport zaprasza Królaka i Chwiendacza na zawody organizowane w dniach 22, 26 i 30 czerwca w Kopenhadze. Dwa kluby kopenhaskie, które organizują te wyścigi oświadczają gotowość pokrycia tylko wszystkich kosztów na terenie Danii.

Wymiana sportowa z Jugosławią na podstawie bezpośredniego porozumienia między związkami sportowymi

"Savez Sportova Jugoslavije" zwróciła się do GKKF z propozycją, by kontakty sportowe między Jugosławią i Polską, które dotychczas kształtowały się przede wszystkim w oparciu o umowę kalendarzową, zawartą w Jugosławii między Związkiem Sportów Jugosławii i GKKF, odbywały się odtąd na podstawie bezpośrednich porozumień między zainteresowanymi związkami sportowymi.

GKKF zgodził się na propozycję Savez Sportova, zaznaczając, że będzie to tylko zalegalizowanie istniejącego już stanu rzeczy, ponieważ szereg kontaktów na rok 1957 zostało już uzgodnionych między zainteresowanymi związkami i klubami sportowymi. GKKF zaproponował ze swej strony, by pozostawić nadal w mocy bezdewizowe zasady wymiany sportowej między Polską i Jugosławią.

Sprawy te były również przedmiotem rozmowy między przewodniczącym GKKF ob. Reczkiem i przewodniczącym Rady Związków Sportowych Bośni i Hercegowiny Ivo Jerkicém, który przebywał w Warszawie, jako delegat Jugosławii na zjazd spółdzielców polskich.

Międz. turniej bokserski w USA

Amatorski Związek Sportowy USA rozesłał do wszystkich członków AIBA zaproszenia na międzynarodowy turniej bokserski w Seatle, który odbędzie się w dniach 1-3 sierpnia br. Organizatorzy pokrywają koszty pobytu w Seatle w czasie turnieju, natomiast nie są w stanie pokryć jakichkolwiek kosztów przejazdu, nawet na terenie Stanów Zjednoczonych. Ciekawym jest, że wszelka korespondencja w sprawie kontaktów sportowych z USA prowadzona jest przez gen. sekretarza AAU Daniel TERRISA, niezależnie od tego, jakiej dotyczy ona dyscypliny.

Kajakarze zaproszeni do Danii

Kobenhavs Kajak Kreds organizują w dniu 28 lipca br. regaty międzynarodowe pod nazwą "Bagsvaerd Regatta". Organizatorzy koszty pobytu zagranicznych kajakarzy na terenie Danii.

Kajakarze zaproszeni do Berlina Zachodniego

Zarząd Okręgu Zachodnio-Berlińskiego, Zachodnio-Niemieckiego Związku Kajakowego zaprasza naszych kajakarzy na regaty w Berlinie Zachodnim w dniach 29-30 czerwca 1957 r. Organizatorzy pokrywają koszty pobytu na czas 3 dni i zwracają koszty przejazdu od granicy.

Warunki międzynarodowego turnieju juniorów w piłce nożnej UEFA

Komisja juniorów UEFA, której przewodniczy sekretarz generalny Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego i Związku Piłki Nożnej, J. Crahay nadesłał regulamin turnieju juniorów, który odbędzie się w tym roku w Hiszpanii.

Drużyny uczestniczące w turnieju winny dojechać do miejsca turnieju na własny koszt. Organizatorzy zabezpieczają tylko na swój koszt utrzymanie, zakwaterowanie i transport od dnia poprzedzającego turniej do następnego dnia po zakończeniu turnieju.

Jeźdźcy zaproszeni do Paryża

Francuska Federacja Jeździectwa zaprosiła za pośrednictwem Ambasady PRL w Paryżu ekipę polską na międzynarodowe zawody hippiczne w dniach 8-16 czerwca 1957 roku. Zawodnicy, osoby towarzyszące i konie będą na utrzymaniu Federacji Francuskiej w czasie zawodów.

Przed spotkaniem Francja-Polska w siatkówce

Francuska Federacja Siatkówki proponuje następujące warunki finansowe spotkania międzypaństwowego z Polską w dniu 9 marca - Francja pokrywa koszty pobytu drużyn polskich /30 osób/ w czasie 4 dni na terenie Paryża oraz zwraca koszty przejazdu koleją 1 klasą od granicy francuskiej i z powrotem do granicy francuskiej.

Waterpoliści CWKS´u wyjadą do Hamburga?

Klub pływacki "Stern" Hamburg organizuje w lecie czwórmecz piłki wodnej z udziałem SC "Motor" /Berlin/, BSV Bremen i CWKS´u.

Niemcy proponują, by drużyna CWKS'u pokryła koszty podróży z Warszawy do Hamburga i z Berlina do Warszawy. Pozostałe koszty pokryje klub "Stern".

Nie będzie meczu Austria-Polska w podnoszeniu ciężarów

"Oesterreichischer Arbeiter-Kraftsport-Verband" powiadomił że ze względu na trudności finansowe i techniczne zmuszony jest odstąpić od projektu zorganizowania w rb. spotkania międzypaństwowego w podnoszeniu ciężarów między Austrią i Polską. Austriacy proszą o wyrozumiałość dla ich odmowy i sugerują przełożenie tego spotkania na rok 1958.

Tania wyprawa łyżwiarzy figurowych do Austrii

"Oesterreichischer Eislauf-Verband", który jest organizatorem mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym /w dniach 14-16 lutego/, zaprosił na tę imprezę zawodniczki Mętlewicz, Dąbrowską i Zuchowicz oraz parę Osadnik-Bursche - Osadnik. Sędziowie i zawodnicy przebywać będą w Wiedniu na koszt organizatorów na dzień przed imprezą i w dzień po imprezie.

Czy kobieca ekipa kolarska wyjedzie do Francji

"Pedale Feminine Roannaise du Bassin" zaprasza kobiecą ekipę kolarską złożoną z trzech zawodniczek i jednej osoby towarzyszącej na 8-etapowy wyścig kolarski w czasie 30 lipca do 6 sierpnia 1957. Etapy o długości 70 km. Organizatorzy pokrywają koszty przejazdu na trasie Warszawa-Paryż-Rouen-Paryż-Warszawa oraz pobyt na miejscu. Przewidziano 36 nagród ogólnej wartości 200.000 fr.fr.

Przed ukonstytuowaniem się europejskiej UNH koszykówki

W dniach od 15-17 marca odbędzie się w Instytucie Młodzieżowym UNESCO Gauting pod Monachium zebranie przedstawicieli europejskich związków koszykówki. Każda federacja ma prawo być reprezentowana przez jednego delegata oraz przez członka Biura FIBA lub jednej z komisji FIBA /Polska będzie więc miała prawo do dwóch delegatów/. Zebranie omówi i przedyskutuje

interpretację ostatnich zmian w przepisach oraz ustali kalendarz międzynarodowy. Prawo uczestnictwa w kongresie wynosi 70 DM, w czym mieszczą się koszty pobytu w ośrodku przez 4 dni i zabezpieczenia tłumaczeń.

Dobre warunki turnieju jeździeckiego w Dortmundzie

W wielkiej Westfalenhalle w Dortmundzie odbędzie się w dniach 12-17 marca wielki konkurs hippiczny, na który zaproszono również polskich jeźdźców. Organizatorzy pokrywają koszty pobytu ekipy jeździeckiej na terenie Niemiec Zachodnich, włącznie ze zwrotem kosztów przejazdu od granicy NRF.

Kłopoty MF Judo

W dniach 20-21 grudnia 1956 odbyło się w Sarrebrueck zebranie Komitetu Wykonawczego Międz. Federacji Judo. Omawiano sprawę przełożenia mistrzostw Europy z roku ubiegłego na kwiecień 1957 roku. Organizatorem mistrzostw jest Austria, która na poczet imprezy zaciągnęła zobowiązania finansowe w wysokości 75.000 szylingów u innych związków sportowych i zwraca się obecnie do MF Judo o pomoc w spłaceniu tych zobowiązań. Międz. Federacja postanowiła przekazać na ten cel 30.000 fr.belg. ze swojej kasy, a resztę długu rozdzielić pomiędzy wszystkie federacje narodowe. Gdyby mistrzostwa, które mają odbyć się w Wiedniu, przyniosły deficyt, pokryje je Związek Austriacki, jeżeli przyniosą one dochód, podzieli się nim w połowie Związek Austriacki i Międzynarodowa Federacja.

Związek Saary, który zostaje z dniem 1.I.1957 dołączony do Związku Zachodnio-Niemieckiego, zamierza zorganizować w lecie 1957 międzynarodowy kurs walki judo.

Po wyjeździe koszykarek do Chińskiej Republiki Ludowej

W dniach 8-30 stycznia br. bawiła w Chinach reprezentacja polskich koszykarek, rozgrywając z chińskimi zespołami 8 zwycięskich spotkań.

Nasze koszykarki, które już w 1952 roku jako pierwsza zagraniczna ekipa sportowa odbyły tournee po Chinach i tym razem

przyjmowane były niezwykle serdecznie, z trudną do naśladowania przysłowiową chińską gościnnością - a spotkania przerodziły się w manifestację przyjaźni narodów polskiego i chińskiego.

Kontakty międzynarodowe chińskich koszykarek są dotychczas dość skromne, dwukrotnie jak już wspomniano gościły one u siebie Polki, raz Czeszki i raz Francuzki /reprezentację FSGT/ Obecnie kontakty te znacznie się rozszerzają, i już w najbliższej przyszłości odwiedzą ChRL reprezentacje: Jugosławii,Włoch i Francji.

Podczas pobytu w Chinach, zawodniczki polskie miały okazję zapoznać się z prastarą kulturą chińską zwiedzając wiele pałaców, świątyń, muzea itd. Obok tego, gospodarze z dumą pokazywali wiele ostatnio zbudowanych i budujących się fabryk, szpitali, zakładów naukowych, osiedli mieszkaniowych itd., podkreślając na każdym kroku, że osiągnięcia te są wynikiem braterskiej współpracy Chińskiej Republiki Ludowej z innymi krajami budującymi socjalizm a w tej liczbie i z Polską. Zainteresowanie sprawami polskimi jest w Chinach ogromne. Szczegółowo wypytywano się o każdą dziedzinę życia naszego kraju, oświadczając że w wyniku wizyty premiera Czou-en-Laja w Polsce nastąpi znaczne ożywienie kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych w tym również sportowych. Po ogłoszeniu wyników wyborów i zwycięstwa frontu narodowego - ekipa nasza otrzymała szereg oficjalnych i nieoficjalnych gratulacji. Spotkaniom w Pekinie przyglądali się dwaj wicepremierzy rządu ChRL, a na ostatnim meczu obecnym był przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych,sekretarz KC tow. Liu Szao-Tsi, który osobiście życzył naszym zawodniczkom dalszych sukcesów.
bo 1-57-Łys

"Tour de Yougoslavie"

Jugosłowiański Związek Kolarstwa nadesłał zaproszenie na "Tour de Yougoslavie", który odbędzie się w czasie od 16-20 lipca 1957. W wyścigu wezmą udział ekipy składające się z 4 kolarzy i 2 osób towarzyszących. Przewidziano nagrody o ogólnej

wartości 1.200.000 dynarów. Kraje uczestniczące - Austria, Belgia, Bułgaria, Holandia, Niemcy, Włochy, Rumunia, Węgry, Polska, CSR i Jugosławia.

Młodzieżowe Igrzyska Sportowe w Bawarii

Sekcja młodzieżowa powiatu Mittelfranken należąca do Bawarskiego Związku Sportowego urządza w dniach 7-10 czerwca w Norymberdze międzynarodowe zawody sportowe młodzieży, na które zaprasza sportowców z Danii, Szwajcarii, Włoch, Francji, Austrii, CSR, NRD i Polski. Organizatorzy liczą na przyjazd naszych lekkoatletów, gimnastyków, pływaków i kajakowców /slalomistów/. Bawarczycy wyrażają gotowość pokrycia połowy kosztów podróży od granicy NRF i kosztów pobytu na miejscu. Wiek zawodników ograniczony jest do 18 lat.

IV. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Z działalności Komisji Zagranicznej PKOL w 1956 roku

Komisja Zagraniczna PKOL ukonstytuowała się 11 kwietnia 1956 roku. W skład jej weszli członkowie prezydiów sekcji sportowych GKKF, zajmujący się sprawami międzynarodowymi, kilku dziennikarzy sportowych, kilku pracowników etatowych GKKF, a w późniejszym okresie dokooptowano do Komisji przedstawiciela PPIS'u.

Wybrano Zarząd Komisji w składzie: mgr J. Piewcewicz - przewodniczący, dyr. W. Rólski i red. W. Gołębiowski - wiceprzewodniczący oraz W. Kwaśniewski - sekretarz.

Komisja stanowiła swego rodzaju klub dyskusyjny, w którym wymieniano doświadczenia w sprawach dot. pracy na terenie międzynarodowych federacji sportowych oraz uzgadniania i realizacji międzynarodowych kontaktów sportowych.

Działacze wyjeżdżający za granicę na kongresy, mistrzostwa świata lub Europy oraz członkowie Komisji, biorący udział w organizacji imprez międzynarodowych na terenie kraju, przekazywali Komisji swoje spostrzeżenia i wnioski. Wnioski te analizowano i podejmowano uchwały, stanowiące zalecenia do realizacji w poszczególnych sekcjach. Wnioski te dotyczyły w wielu wypadkach współpracy z GKKF'em i PIS'em.

M.in. omawiano sprawy związane z obsługą kongresów, formalności, jakich winna dopełnić delegacja na kongres, taktykę, jaką należy się posługiwać celem wprowadzenia swoich kandydatów do władz międz. federacji.

W zakresie realizacji międzynarodowych kontaktów mówiono o sposobach zawierania umów, o środkach reklamy zagranicznej, o obsłudze gości, o konieczności całorocznego przygotowywania poważniejszych imprez międzynarodowych /co w konsekwencji doprowadziło do uchwalenia zalecenia o delegowaniu stałego przedstawiciela sekcji do współpracy z PIS'em/.

Wysuwano również konkretne możliwości zdobywania dewiz przez łączenie imprez sportowych z turystyką. Niestety brak realnego kursu wymiany walut zagranicznych i słabe zainteresowanie

tą sprawą ze strony "Orbisu" stało na przeszkodzie realizacji tych projektów.

Na zebraniach Komisji wygłoszono w ciągu roku 1956 nast. 15 referatów dyskusyjnych: J.Piewcewicz - "Międzynarodowe Federacje Sportowe", red. W. Gołębiowski - "Jak sobie wyobrażam pracę referenta sekcji do spraw międzynarodowych?", red. K. High - "Zagraniczni dziennikarze sportowi specjalizujący się w piłce nożnej i hokeju na lodzie", L. Rylski - "Międz. Federacja Piłki Nożnej", dr J. Nawrocki - Kongres MF Szermierki w Mediolanie", dyr. Rólski - "Wnioski z wyjazdu z ekipą żużlowców do Anglii", przew. J. Wojtysiak - "Wnioski z wyjazdu hokeistów na trawie do Holandii", mgr Ziobrzyński - "Kongres Kalendarzowy MF Narciarstwa", L. Rylski - "Po kongresie FIFA i UEFA", mgr Miller - "Wnioski z Memoriału J.Kusocińskiego", red. Maliszewski - "Wnioski z wyjazdu do Skandynawii", red. Jabrzemski - "Organizacja Jeździeckich Igrzysk Olimpijskich w Sztokholmie", przew. Majewski - "Kongresy MF Tenisa w Londynie i Kopenhadze - przykład sprężystego prowadzenia obrad organizacji sportowej", red. Karpiński - "Kongres MF Rughby w Paryżu", dr J. Nawrocki - "Projekt regulaminu Komisji Zagranicznej Sekcji Szermierki".

bo 1-57-jp

Wyk. P.W. ZPS, zam. 96, n.225+20.